

Z Niego, przez Niego i dla Niego

Niedawno oglądaliśmy wstrząsające relacje z miejsc, przez które przeszły gwałtowne nawałnice. Zburzone domy, połamane drzewa, jak zapałki, zdewastowana natura, w ciągu sekund. Widzieliśmy ludzi, którzy opowiadali o swoich dramatycznych przeżyciach, o poniesionych stratach. Choć skutki tego kataklizmu są nie do opisanie, to jednak wielu z tych ludzi mówiło wyraźnie o ocaleniu. ?Dobrze, że byliśmy w tym czasie w kościele, na nabożeństwie – to nas ocaliło?. ?Pojechałem po żonę do kościoła. Gdybym został w domu, nie miałbym już samochodu. W miejscu gdzie stał, potem już leżał dach?. Widzieliśmy ludzi, którzy różańcem, krzyżem, wołaniem: ?Jezusie ratuj!? usiłowali odwrócić tę niszczącą potęgę. Tego typu zdarzenia pokazują, jak człowiek jest małej i bezradny wobec potęgi natury. Chrześcijanin jednak nie jest fatalistą. Wie, że Bóg jest jeszcze potężniejszy. Pan Jezus przecież potrafił uciszyć burzę. Człowiek ufający Bogu wie, że wszystko, co dzieje się na tym świecie, Bogu jest wiadome. Wszystko z Niego (z Jego woli), przez Niego i dla Niego. On jest ponad wszystkim i przed wszystkim. I to właśnie powinno nas jeszcze bardziej skłaniać do modlitwy, do ufego zapalania gromnicy, do błagania, aby Bóg oddalał od nas złe potęgi, ...i do śpieszenia innym z pomocą.